



Rozpoczęły się Dni Ponarskie na Wileńszczyźnie



W Ostrej Bramie została odprawiona Msza św., której przewodniczył ks. Józef Aszkiełowicz

Fot. Marian Paluszkiewicz

Wczoraj, 19 września, rozpoczęły się uroczystości ponarskie na Wileńszczyźnie, które potrwać do 24 września. O godz. 11.00 w Ostrej Bramie została odprawiona Msza św., której przewodniczył ks. Józef Aszkiełowicz. – W ciągu tego roku udało się nam ściągnąć nowych

członków. Dziś mamy około 100 osób. Jedni odchodzą do Domu Bożego, inni dochodzą do nas. W styczniu dużą grupą byliśmy na Oratorium Ponarskim w Wilnie. Pomyślną oratorium jest Edward Trusewicz.

Str. 4

Polscy postowie odwiedzili szkoły w Wilnie

Str. 11

Krótkowzroczność pląga naszych czasów

Str. 12

Miliony aut elektrycznych w 2025 roku?

Str. 13



ISSN 1392-0405



9 771392 040028

KURIER WILEŃSKI

Środa

Wrzesień 2017

20

Imieniny: *Agnieszki, Andrzeja, Barbary, Dionizego, Fausta, Filipa, Franciszka, Jana, Helmuta, Klemensa, Pawła i Teodora*

TRZY PYTANIA DO...

...Rokasa Nedzinskasa, przedstawiciela jednej z wileńskich spółek ubezpieczeniowych

1. Tragiczny wypadek z udziałem losia, w którym w ubiegłym tygodniu zginęła kobieta, przypomina, że jesień jest niebezpieczna dla kierowców. Jak często dochodzi do nieszczęść z powodu dzikich zwierząt na drogach?

Jesienią należy szczególnie uważać, bowiem w okresie września-października trwa intensywne migracja zwierząt. Wychodząc na szosę, zwierzęta mogą stać się przyczyną poważnych wypadków, jak to ilustruje ten smutny przykład. Rocznie rejestrujemy ok. 1 700 wypadków z udziałem dzikich zwierząt.

2. Czym skutkują takie wypadki?

Na szczęście, do śmiertelnych skutków dochodzi dość rzadko. Jednak zderzenie pojazdu ze zwierzęciem zawsze jest kosztowne. Zwykle powstaje potrzeba zamiany buforów, lamp, krat i innych detali znajdujących się z przodu auta.

3. Jak uniknąć zderzeń ze zwierzętami?

Pamiętajmy, że najczęściej do nieszczęścia dochodzi w nocy, bo właśnie wtedy zwierzęta migrują. Jadąc przez las, należy prowadzić wolniej i skupić się wyłącznie na kierowaniu. W żadnym wypadku nie korzystajmy z telefonu komórkowego. To niebezpieczne nawet w dzień. Zaś w nocy, kontrastując z ciemnością, światło z komórki może nas oślepić. Nie wolno też lekceważyć niepozornych błysków w pobliżu drogi. Mogą być to reflektory pojazdu odbijające się w oczach zwierząt. Jeżeli zauważymy na drodze zwierzę, warto użyć klaksonu. Jeżeli natomiast widzimy, że nie uda się uniknąć zderzenia, nie należy rozpoczynać nagłych manewrów. Łatwo bowiem jest wtedy stracić panowanie nad samochodem, wylecieć z drogi czy uderzyć w drzewo lub auto jadące z naprzeciwka.

Rozmawiała Brygita Łapszewicz

Nowe nazwy ulic w Wilnie

Być może już wkrótce w Wilnie pojawią się nowe nazwy ulic, wśród nich Helsińska, Tallińska, plac Fiński.

Jeżeli propozycja zostanie przyjęta przez stołecznych radnych, nazwy stolic Estonii i Finlandii zostaną nadane bezimiennym dotąd ulicom w dzielnicach Justyniszki i Wirszuliszki.

Projekt zawiera o wiele więcej propozycji – ulica upamiętniająca zasłużoną pedagog Meilė Lukšienė pojawi się na Nowym Mieście, ulice poświęcone poetce i tłumacze Onie Lukauskaitė-Poškienė, krytykowi literackiemu i politykowi Pranasowi Ancevičiusowi – w Werkach.

Sereg nowych nazw ma służyć upamiętnieniu ważnych dla historii Litwy postaci – działaczy społecznych, malarzy, poetów, dyplomatów, pedagogów, wojskowych, prawników i polityków. Pojawią się one w różnych dzielnicach miasta – oprócz wspomnianych już Justyniszek, Werek i Wirszuliszek, także w Zameczku, Nowej Wilejce, Żyrmunach na Antokołu oraz Poszylajciach, gdzie między innymi być może pojawi się polski akcent w postaci ulicy Toruńskiej.

L24.lt

Z okazji wspianego Jubileuszu

Edwardowi Klonowskiemu

*Życzymy, żebyś zawsze był tak dobry,
uczciwy i odważny jak teraz.
Jesteś wspianym człowiekiem i przez
takich jak ty ten świat jest lepszy.
Życzymy pogody ducha i przede
wszystkim dużo zdrowia!*

Rodzina Jarosz

Z okazji niepowtarzalnego Jubileuszu

Edwardowi Klonowskiemu

*Najwspanialszych chwil w życiu
i pięknych wspomnień.
Radości w każdym dniu i piękna w sobie,
wytrwałości i zdrowia.*

Pracownicy UAB „KLION”

KURIER WILEŃSKI

Ukazuje się od 1 lipca 1953 roku
Birbynių g. 4a, 02121-30 Vilnius,
Lietuvos Respublika, tel./fax 260 84 44



DZIENNIK NALEŻY
DO EUROPEJSKIEGO
STOWARZYSZENIA GAZET
CODZIENNYCH MNIEJSZOŚCI
NARODOWYCH



POMOC
POLAKOM
NA WSCHODZIE



SENAT
RZECZYPOSPOLITEJ
POLSKIEJ

Redaktor naczelny: Robert Mickiewicz (tel. 260 84 44, redaktor@kurierwilenski.lt). Zastępca red. nacz.: Aleksander Borowik (info@kurierwilenski.lt, tel. 260 84 46) Sekretarz redakcji: Lucja Stankevičiūtė (tel. 260 84 47, sekret@kurierwilenski.lt) Dziennikarze: Honorata Adamowicz, Justyna Giedrojć, Ilona Lewandowska, Brygita Łapszewicz, Anna Pieszko, Marian Paluszkiewicz — fotoreporter Współpracownicy: Helena Gładkowska, Witold Janczys, Jadwiga Podmostko, Alina Sobolewska, Krzysztof Subocz, Julitta Tryk Dział Promocji: Andrzej Podworski — prenumerata (tel. 212 30 40, kolport@kurierwilenski.lt), Jolanta Balkiewicz — reklama (tel. 260 84 44, reklama@kurierwilenski.lt). Wydawca: VšĮ „Kurier Wilenski” Druk: VšĮ „Vilnijos žodis” Nakład: 3000 egz.

Materiałów niezamówionych redakcja nie zwraca. Zastrzega sobie prawo do skracania i adiacji tekstów. Za treść ogłoszeń redakcja nie odpowiada. Opinie Czytelników zawarte w ich listach nie zawsze są zbliżone do opinii redakcji.

Redaktor dyżurny: Alicja Klonowska

Projekt współfinansowany w ramach sprawowania opieki
Senatu Rzeczypospolitej Polskiej nad Polonią i Polakami za granicą

ZGŁOŚ SWEGO KANDYDATA DO 20. EDYCJI „POLAKA ROKU 2017”

Tradycyjnie w pierwszym miesiącu jesieni ogłaszamy kolejny plebiscyt Czytelników „Kuriera Wileńskiego” — „Polak Roku”. Jest to już 20. edycja tego popularnego i organizowanego przez nasz dziennik konkursu.

Jak i wszystkie poprzednie ma na celu uhonorowanie osób, które w ciągu mijającego roku dokonały czynów wartych upamiętnienia w naszej polskiej kronice na Litwie. Poprzednie lata dowiodły, że mamy bardzo dużo Polaków godnych tego szaczonego tytułu. Zapraszamy do udziału, składając listownie lub pocztą elektroniczną nazwiska osób (obowiązkowo z uzasadnieniem zgłoszenia), których czyny i obywatelska postawa wobec spraw życiowo ważnych dla nas, Polaków, zamieszkujących na Litwie, kwalifikują do zdobycia szaczonego tytułu „Polak Roku 2017”.

Wybermy osoby, które w mijającym roku wniosły największy wkład w zachowanie i propagowanie polskości na Litwie. Przyczyniły się do promowania dobrego imienia Polaków w społeczeństwie naszego kraju.

Zgłoszenia kandydatów w nieograniczonej ilości mogą składać osoby fizyczne, jak też organizacje społeczne oraz prywatne firmy. Cieszy, że nasi Czytelnicy dostrzegają pracę ludzi bardzo różnych zawodów — zarówno polityków, nauczycieli, duszpasterzy oraz zwykłych osób. Kapituła Plebiscytu, w skład której wchodzi osoby, które już były wybierane „Polakami Roku”, omówi każdą zgłoszoną przez Was, drodzy Czytelnicy, kandydaturę i zaproponuje listę składającą się z 10 osób do głosowania. Zgodnie z regulaminem plebiscytu, zwycięzcy z lat poprzednich nie mogą być powtórnie zgłaszani. Głosowanie odbywa się poprzez kupony wycięte z gazety (nie powinny być kserowane!) i nadesłane do redakcji.

„Polaka Roku 2017” wspólnie wybiorą Czytelnicy i Kapituła. 50 procent wyniku będzie zależało od Czytelników i 50 procent od Kapituły. Decydujący głos należy do Czytelników. Redakcję „Kuriera Wileńskiego” reprezentują redaktor naczelny Robert Mickiewicz i dyrektor komercyjny Andrzej Podworski. Po podliczeniu nadesłanych przez Czytelników kuponów z nazwiskiem faworyta, każdy z kandydatów otrzyma stosowne miejsce w „dziesiątce” w zależności od liczby zdobytych głosów.

1. miejsce będzie premiowane 10 punktami, 2. — 9 punktami itd.

Z kolei każdy z członków Kapituły wybierze swoją „dziesiątkę”. Później wyniki Kapituły zostaną zsumowane i powstanie ostateczna lista kandydatów, z których każdy (stosownie do zajętego miejsca) również otrzyma punkty: 1. miejsce — 10 pkt, 2. — 9 pkt itd.

Punkty kandydatów zdobyte od Czytelników i punkty od Kapituły zsumuje się i zostanie ustalona ostateczna kolejność w „dziesiątce” laureatów. Zgłoszenia prosimy przysyłać na adres redakcji: „Kurier Wileński”, Birbinių 4a, LT-02121-30 Vilnius, Lietuva z dopiskiem „Polak Roku 2017” do 30 października br. Zgłoszenia można też nadsyłać pocztą elektroniczną: reklama@kurierwilenski.lt

Redakcja



PULS KURIERA

ZDJĘCIE DNIA



Ulica w Elblągu została zalana na skutek intensywnych opadów deszczu w północnej Polsce

Fot. EPA-ELTA

KOMENTARZ DNIA

Wspólna pamięć czy historyczna partyzantka?



Jedną z najtrudniejszych rzeczy na Litwie jest chyba zbudowanie wspólnej pamięci historycznej. Przecież, nawet słowa „wolność” czy „okupacja” nie są tu oczywiste. I nie ma się co dziwić — Litwa to nadal w dużej mierze kraj historycznej partyzantki.

Oczywiście nie bez znaczenia jest tu element narodowy. Polacy i Litwini, którzy u kresu międzywojnia zostali połączeni w jednym państwie, patrzyli na swoją przeszłość w zupełnie odmienny sposób. Co więcej — na długie 50 lat, i jedni, i drudzy otrzymali w prezencie „jedynie słuszną” wersję swoich dziejów, które na nowo opowiedział im łaskawie Związek Sowiecki. Teraz, choć od odzyskania niepodległości wychowało się już zupełnie nowe pokolenie, mieszkańcy Litwy nadal nie mają wspólnej historii, a obok prawdy szkolnych podręczników, funkcjonuje inna, ta bardziej bliska.

Tymczasem budowanie wspólnej tożsamości jest jedną z najważniejszych rzeczy z punktu widzenia państwa. W kraju, w którym język dzieli, wydaje się, że to właśnie wspólna historia mogłaby połączyć. Wielkie Księstwo Litewskie, a potem także kolejne unie, były przecież pewnego rodzaju fenomenem. Ludzi różnych kultur, języków i wyznań połączył nie tylko wspólny interes polityczny, ale także wspólny system wartości, w którym kluczowe znaczenie miały słowa, takie jak „wolność” czy „tolerancja”.

Hasło „Polacy na Litwie” często kojarzy się z pewnego rodzaju zamkniętą społecznością, skoncentrowaną na walce o swoje prawa. Tymczasem trwanie tutaj polskiej kultury może mieć znaczenie o wiele głębsze. Nieustanne przypominanie o sobie tych „innych”, którzy kochają Litwę, mówiąc jednocześnie innym językiem, może stać się łącznikiem z tradycją wielonarodowego, wielokulturowego państwa. Polacy mogą więc pomóc odzyskać Litwie jej wielką historię, oczywiście tylko wtedy, jeśli sami w pełni do niej powrócą.

Ilona Lewandowska

Rozpoczęły się Dni Ponarskie na Wileńszczyźnie

ze str. 1 >>

Cieszymy się bardzo, że jest dzisiaj z nami. W trakcie założenia jest postawienie pomnika ponarskiego w Warszawie na cmentarzu. Cieszymy się, że tu jesteśmy i że ciągle wydłużamy nasz pobyt. Teraz, razem z dniem podróży, będziemy pełne siedem dni. 25 czerwca odsłanialiśmy kolejną Tablicę Ponarską w kościele pw. św. Jana Chrzciciela w Augustowie. Fundatorką jest śp. Renata Buško, wiceprezes Stowarzyszenia Rodzina Ponarska – powiedziała „Kurierowi Wileńskiemu” prezes Stowarzyszenia Rodzina Ponarska, urodzona w Wilnie Maria Wieloch. Stowarzyszenie Rodzina Ponarska co roku organizuje akcję pamięci zagłady wilnian – Polaków i Żydów. Podobnie jak w latach poprzednich, obecna delegacja z Polski liczy prawie 30 osób. Celem organizacji jest upowszechnianie wiedzy o zbrodni ponarskiej i ocalenie jej od zapomnienia.

– Ten rok jest dla nas szczególnie. Obchodzimy 75. rocznicę zamordowania około 100 osób, młodzieży gimnazjalnej, licealnej i pomaturalnej rozstrzelanej w maju 1942 roku. Modląc się z nimi, zginął ks. Świrkowski, który rękoma związanymi drutem kolczastym tę młodzież błogosławił. A młodzież ginęła z okrzykiem „Niech żyje wolna Polska!” – mówiła Maria Wieloch. Podczas pobytu w Wilnie Rodzina Ponarska odwiedzi wszystkie miejsca związane ze zbrodnią katyńską. 20 września, w Dniu Konferencji Ponarskiej, zostaną złożone kwiaty pod Tablicą Ponarską w Domu Kultury Polskiej. W czwartek Rodzina Ponarska odwiedzi Ejszyski i Soleczniki, w piątek złoży kwiaty przy bramie więzienia na Łukiszkach. Główne obchody odbędą się 23 września w

kwaterze polskiej na Ponarach. Założycielka Stowarzyszenia Rodzina Ponarska, Helena Pasierbska, całe swoje życie poświęciła ujawnianiu prawdy o zagładzie Polaków w Ponarach w latach 1941-1944. Sama była więźniem na Łukiszkach. Tak pisała w swej książce „Ponary i inne miejsca męczeństwa na Wi-

leńszczyźnie w latach 1941-1944”: „Mam osobiste zaangażowanie, wynikające z zobowiązania wobec moich koleżanek i kolegów, którzy ponieśli przedwczesną, męczeńską śmierć, podczas gdy ja pozostałam, pomimo że mogłam podzielić ich los...”

Kontynuatorem dzieła śp. Heleny Pasierbskiej jest obecna

prezes Stowarzyszenia Rodzina Ponarska, Maria Wieloch. W Ponarach został zamordowany jej ojciec. Był więźniem na Łukiszkach, potem na ul. Ofiarnej (byłej siedzibie gestapo i litewskiej Saugumy), aż 18 lutego 1943 roku podzielił los zamordowanych Polaków wileńskich. □

Honorata Adamowicz



Stowarzyszenie Rodzina Ponarska organizuje akcję pamięci zagłady wilnian – Polaków i Żydów Fot. M.P.

PROGRAM OBCHODÓW

20 września

17.30-20.00 – Konferencja Ponarska, Dom Kultury Polskiej w Wilnie (Naugarduko 76)
„Zbrodnia Ponarska – tragiczna konsekwencja okupacji Wileńszczyzny” – wykład profesora Uniwersytetu Gdańskiego, pracownika Oddziału IPN w Gdańsku dr. hab. Piotra Niwińskiego; prapremiera filmu Bronisława Bubiaka „Ponary – nóż w serce”; wystąpienia gości; złożenie kwiatów pod Tablicą Ponarską; poczęstunek

21 września

13.30 – oddanie hołdu Żołnierzom AK na cmentarzu w Ejszyskach.
17.00-19.30 – Konferencja Ponarska, Centrum Kultury w Solecznikach (Vilniaus 48)
„Zbrodnia Ponarska – tragiczna konsekwencja okupacji Wileńszczyzny” – wykład profesora Uniwersytetu Gdańskiego, pracownika Oddziału IPN w Gdańsku dr. hab. Piotra Niwińskiego; prapremiera filmu Bronisława Bubiaka „Ponary – nóż w serce”, prezentacja działalności Stowarzyszenia Rodzina Ponarska, poczęstunek

22 września

9.30 – złożenie kwiatów przy bramie wileńskiego więzienia na Łukiszkach.
10.00 – złożenie kwiatów pod obeliskiem przy Muzeum Ofiar Ludobójstwa przy ul. Ofiarnej w Wilnie, zwiedzanie muzeum Memoriał Ponarski, oddanie hołdu Ofiarom Zbrodni Narodowości Żydowskiej; uczestnictwo Stowarzyszenia Rodzina Ponarska w litewskich, państwowych uroczystościach Dnia Zagłady Żydów.

23 września

11.00 – Kwaterna Polska w Ponarach: wystąpienia gości, uroczysta polowa msza święta, apel pamięci, złożenie kwiatów, zwiedzanie muzeum.

24 września

10.30 – kościół pw. Ducha Świętego w Wilnie (Dominikonų g. 8) – msza święta w intencji Ofiar Zbrodni w Ponarach, złożenie kwiatów pod tablicą upamiętniającą ks. Romualda Świrkowskiego, proboszcza parafii w latach 1941–1942, zamordowanego w Ponarach 5 maja 1942 r.

SPRINTEM

Giro d'Italia
w Jerozolimie

Organizatorzy potwierdzili, że przyszłoroczny wyścig kolarski Giro d'Italia rozpocznie się w Izraelu. Zgodnie z zapowiedzią w tym kraju zostaną rozegrane trzy pierwsze etapy. To będzie pierwszy przypadek w historii kolarstwa, gdy jeden z trzech wielkich tourów (Giro, Vuelta a Espana i Tour de France) będzie się rozpoczynał poza Europą. Wyścig rozpocznie się 4 maja indywidualną jazdą na czas na 10,1 km trasy w Jerozolimie.

Schmidt trenerem
VfL Wolfsburg

Szwajcar Martin Schmidt, były szkoleniowiec m.in. FSV Mainz 05, został trenerem piłkarzy VfL Wolfsburg – poinformował niemiecki klub. Zastąpił Holendra Andriesa Jonkera. Zawodnikiem „Wilków” jest Jakub Błaszczykowski.

W tabeli „Wilki” z dorobkiem 4 punktów zajmują 14. miejsce w stawce 18 zespołów. Jonker prowadził ekipę z Wolfsburga przez niewiele ponad pół roku.

Kontuzja bramkarza
Bayernu

Bramkarz Bayernu Monachium Manuel Neuer nabawił się kontuzji lewej stopy, tej samej, która niedawno była operowana.

Do rywalizacji Niemiec wrócił trzy tygodnie temu, a teraz – grozi mu znowu zabieg i wielomiesięczna przerwa. Do urazu doszło w trakcie poniedziałkowego treningu, który był zamknięty dla publiczności i mediów.

W Niemenczynie otwarto nową biathlonową strzelnicę

14 września dla Niemenczyna był wyjątkowy: Szkoła Sportowa Samorządu Rejonu Wileńskiego świętowała otwarcie strzelnicy biathlonowej, a gimnazjum Konstantego Parczewskiego w Niemenczynie – stadionu.

Nowo wybudowana strzelnica w Niemenczynie, to jest druga na Litwie po Ignalinie, gdzie biathloniści mogą trenować zimą i latem. Strzelnica w Niemenczynie została wybudowana wyłącznie ze środków budżetu Samorządu Rejonu Wileńskiego, koszty której wyniosły 340 tysięcy euro.

Otwarcie strzelnicy było nie codziennym zjawiskiem nie tylko w skali Rejonu Wileńskiego, ale także wywołało zainteresowanie wśród mediów republikańskich. Swoją obecnością otwarcie strzelnicy zaszczylicili: posłanka na Sejm, starosta frakcji Akcji Wyborczej Polaków na Litwie – Związku Chrześcijańskich Rodzin Rita Tamaszunienė, mer rejonu wileńskiego Maria Reksć, proboszcz parafii św. Archaniola Michała w Niemenczynie Arūnas Kesilis, wicecmer rejonu wileńskiego Robert Komarowski, kierownik wydziału inwestycji departamentu kultury i sportu Arūnas Aidukas, mistrzyni olimpijska z Kalgari Vida Viencienė z narodowego komitetu olimpijskiego, radni Stanisław Adamajtis oraz Zygmunt Żdanowicz, kierownik wydziału oświaty samorządu rejonu wileńskiego Lilia Andruszkiewicz, kierownik wydziału kultury, sportu i turystyki samorządu rejonu wileńskiego Edmund Szot, starosta Niemenczyna Mieczysław Borusewicz, dyrektor Muzeum Etnograficznego Wileńszczyzny Algimant Baniewicz, prezydent Litewskiej Federacji Biatlonu Arūnas Daugirdas, trenerzy i biathloniści z Wisagini, Onikszt, Ignaliny, Wilna, weterani i



Zdobywczynie 1-3 miejsc zostały nagrodzone dyplomami i pucharami, które finansował Samorząd Rejonu Wileńskiego

sympatycy biathlonu z całej Litwy, przedstawiciele mediów, mieszkańcy Niemenczyna i oczywiście młodzi sportowcy rejonu stołecznego.

Na początku ksiądz proboszcz Arūnas Kesilis pobłogosławił wszystkich uczestników i wyświęcił strzelnicę, a także tych, którzy będą na niej trenować. Dyrektor Szkoły Sportowej, a także gospodarz

Wychowankowie Szkoły Sportowej Samorządu Rejonu Wileńskiego zdobywają medale na republikańskich i międzynarodowych zawodach

strzelnicy w przemówieniu nawiązał do biathlonowych tradycji na Wileńszczyźnie, które są nadal kontynuowane – wychowankowie Szkoły Sportowej Samorządu Rejonu Wileńskiego zdobywają medale na republikańskich i międzynarodowych zawodach, niemenczynianin Karol Dąbrowski w gronie kandydatów na 2018 r. Zimowe Igrzyska Olimpijskie w Korei Południowej. Sukcesy biathlonistów zostały docenione przez rządzącą w rejonie partię Akcji Wyborczej Polaków na Litwie – Związku Chrześcijańskich Rodzin z mer Marią Reksć na czele, wybudowana strzelnica pozwoli polepszyć proces szkolenia biathlonistów i osiągnięcia jeszcze lepszych wyników, a także wzbudzi zainteresowanie wśród młodzieży.

ze str. 8 » W Niemenczynie otwarto nową biathlonową strzelnicę

Mer rejonu Maria Reksć w przemówieniu podkreśliła, że władze rejonu dużą wagę udzielają dla młodzieży, a mianowicie sportującej i nie przypadkowo dziś w Niemenczynie przy obu gimnazjach odbędzie się także otwarcie nowoczesnego stadionu.

Zaznaczyła, że osiągnięcia naszych biathlonistów są widoczne nie tylko w skali republiki, ale i na międzynarodowych zawodach. Mer rejonu wręczyła podziękowania dla najlepszych biathlonistów szkoły, Karolowi Dąbrowskiemu, Marianowi Kaczanowskiemu oraz Vitautasowi Gražisowi z okazji 50-lecia. Posłanka na sejm Rita Tamaszunienė podkreśliła o systemowej trosce i inwestycjach władz rejonu w obiekty sportowe służące dla mieszkańców rejonu, a szczególnie dla młodzieży. Podziwiwała zapał i poświęcenie się Karola Dąbrowskiego w osiągnięciu celu i życzyła spełnienia marzeń – dobrego startu na Zimowych Igrzyskach Olimpijskich. Na ręce dyrektora przekazała kupon (czek) na nabycie potrzebnego sprzętu sportowego.

Występujący Arūnas Daugirdas i Vida Viencienė wspomnieli o sukcesach biathlonistów Rejonu Wileńskiego, cieszyli się z młodzieży osiągniętych dobrych wyników, a także z inwestycji, jakie samorząd wkłada. A. Daugirdas i V. Vencienė dla mer Rejonu



Zmagania najlepszych biathlonistów Litwy w mieszanych sztafetach na nartorolkach

Wileńskiego wręczyli stroje sportowe LTeam i biathlonowej kadry Litwy. Następnie wszyscy zebrani mieli możliwość oglądać zmagania najlepszych biathlonistów Litwy w mieszanych sztafetach na nartorolkach. Zwycięzcami zostali Wilnianie Gabrielė Leščinskaitė i Rokas Suslaivičius. Diana Rasimovičiūtė i Karol Dąbrowski finiszowali na drugim miejscu, a trzecie przypadło Annie Jesipionok i Vitautasowi Stroli.

Następnie młodszy biathloniści rywalizowali o Puchar Mer Rejonu Wileńskiego na dystansach 3 i 4 km ze strzelaniem leżąc + stojąc, gdzie za każdy niecelny strzał musieli pokonać karny krąg o długości 70 m. W zawodach udział wzięli biathloniści z Onikszt, Wilna, Wisagini, Ignaliny i Niemenczyna. W tych zawodach gospodarze – biathloniści

Szkoły Sportowej Samorządu Rejonu Wileńskiego nie byli zbyt gościnni, zdobywając 4 pierwsze miejsca z 6 możliwych.

W grupie 2003 r. ur. i młodszy na dystansie 3 km zwyciężyli Kamile Jakubauskaite i Marek Griniuk. W grupie dziewcząt 2001-2002 r. ur. na dystansie 3 km zwyciężyła Wiktoria Romanova, a Romuald Aleksandrow najszybciej pokonał 4 km. W grupie dziewcząt 1998-2000 r. ur. na dystansie 4 km 1 miejsce zdobyła Laima Banaityte z Onikszt, a wśród chłopców 4 km najszybciej pokonał Jokubas Mackine z Ignaliny.

Zdobywcy 1-3 zostali nagrodzeni dyplomami i pucharami, które finansował Samorząd Rejonu Wileńskiego. □

Marian Kaczanowski
dyrektor Szkoły Sportowej Samorządu Rejonu Wileńskiego



Uczestnicy zawodów w biathlonie o Puchar Mer Rejonu Wileńskiego Marii Reksć w Niemenczynie

SPRINTEM

Bójka w szatni PSG?

Edinson Cavani i Neymar prawie pobili się w szatni po meczu Paris Saint-Germain z Olympique Lyon (2:0), a zawodników z Ameryki Południowej rozdzielać musieli Thiago Silva oraz Marquinhos. Napastnikom poszło o to, kto może wykonywać rzuty karne i wolne. Tak np. w starciu paryżan z Olympique Lyon (2: 0) pomiędzy gwiazdoram doszło do dwukrotnego starcia o piłkę.

Palmer rywalem Kubicy

W F1 powoli kończy się sezon 2017. Nic więc dziwnego, że z każdym kolejnym dniem pojawia się coraz więcej spekulacji na temat kolejnego cyklu. O powrót do rywalizacji walczy Robert Kubica. Na zaangażowanie w Renault raczej nie ma już szans. Teraz myśli o Williamsie, ale tam być może powalczy o miejsce za kierowcą z obecnym zawodnikiem francuskiej ekipy Jolyonem Palmerem. Teraz Kubica ma ćwiczyć w symulatorze Williamsa, a potem testować auto w Brazylii.

Rooney z zakazem prowadzenia



Były kapitan reprezentacji Anglii Wayne Rooney został ukarany przez sąd w Stockport dwuletnim zakazem prowadzenia samochodu.

Prawie 32-letni piłkarz Evertonu 1 września został zatrzymany przez policję za jazdę pod wpływem alkoholu. Rooney wystąpił w reprezentacji Anglii w 119 meczach, w których strzelił 53 gole.

Strony przygotował
Witold Janczys

Miliony aut elektrycznych na ulicach miast w 2025 roku?

Podczas tegorocznego salonu samochodowego we Frankfurcie producenci samochodów zapowiadają wprowadzenie na rynek elektrycznych modeli. Czy faktycznie czeka nas era motoryzacji na prąd?

Zapotrzebowanie na moc podczas ładowania samochodu elektrycznego jest bardzo duże. Owszem, można korzystać z gniazdka 230 V i wówczas będzie ładować auto, pobierając około 2 kW, czyli tyle, co czajnik elektryczny. Kłopot w tym, że wtedy auto o zasięgu rzędu 150 km będziemy ładować niemal pół doby. To o wiele za długo. Lepiej więc dysponować złączem pozwalającym na większy pobór mocy: 3,6 kW, 6,6 kW lub nawet 50 kW – to w przypadku stacji szybkiego ładowania. Wyobraźmy sobie teraz podziemne garaże, gdzie każdy z setek samochodów będzie pobierał nawet te 6,6 kW.

Druga kwestia to wydajność elektrowni. W przypadku miliona aut elektrycznych jest ona niewystarczająca. Szczególnie latem, gdy i tak mogą się zdarzyć awarie związane z poborem prądu np. przez systemy klimatyzacji. Z drugiej strony, auta na prąd można też ładować nocą, a to z kolei może mieć pozytywny wpływ na cały system energetyczny: w czasie, gdy nie ma co robić z nadwyżką energii, będzie ona spożytkowana na „tankowanie” samochodów.

Oczywiście będzie do tego potrzebna infrastruktura i to za miliardy euro. W miastach nikt przecież nie będzie ładować auta 30-metrowym kablem zwisającym z balkonu. Kiedyś, w przyszłości musimy mieć setki tysięcy punktów ładowania na wszystkich osiedlach.

Czy prąd jest czysty? To kolejny kłopot, dla każdego kraju, gdzie wytwarzany prąd jest przede wszystkim w elektrowniach spalających węgiel. Tak

przynajmniej wydaje się wielu osobom śledzącym obecne trendy w motoryzacji. Tyle że nawet produkując „brudny” prąd, zużywany następnie w autach elektrycznych, nie zanieczyszczamy środowiska aż tak, jak czynimy to, prowadząc auta spalinowe. Po prostu, elektrownie spalające węgiel mają teraz zaawansowane technicznie filtry oraz wysokie kominy. Nie są też budowane w centrach dużych miast. Tymczasem ze statystyk wynika, że na ulicach miast około trzech czwartych toksycznych tlenków azotu pochodzi z silników Diesla, a elektryczne auta są czyste – przynajmniej z punktu widzenia kierowcy. Przykładowo, według



Być może czeka nas już wkrótce gigantyczna elektryczna rewolucja w motoryzacji
Fot. archiwum


niemieckich norm VW e-Golf emituje około 68 g CO₂ na kilometr, a o wiele słabszy Golf z podstawowym dieslem – 106 g CO₂ na kilometr, a przecież olej napędowy nie jest wytwarzany w czystych fabrykach... Lepiej emitować szkodliwe spaliny z wysokiego komina poza miastem niż z rury wydechowej.

Wysoka cena nam przeszkadza. Choć wielu z nas pewnie przesiałoby się do auta na prąd, przynajmniej w mieście, to nadal dużym problemem jest cena takich samochodów. Co na nią wpływa? Wcale nie konstrukcja samego samochodu lub jego napędu. Nadwozie i podwozie auta na prąd kosztuje tyle samo co zwykłego samochodu, podobnie

jak wszelkie elementy jego wyposażenia. Z kolei napęd, czyli silnik elektryczny, jest śmiesznie tani i prosty w budowie. Co zatem sprawia, że elektryczne pojazdy są drogie?

Po pierwsze, to skala produkcji – niewielka liczba egzemplarzy oznacza duży koszt jednostkowy. To się już jednak zmienia, bo teraz samochody na prąd powstają już w dziesiątkach tysięcy sztuk, a wkrótce będą to setki tysięcy. Po drugie, dużo kosztują nowoczesne baterie. I to akurat się prędko nie zmienia, mimo że produkcja akumulatorów rośnie. Dlaczego? Bo choć maleje średni koszt 1 kWh, to jednak w autach stosuje się bate-

rie o coraz większej pojemności, coraz bardziej zaawansowane technicznie.

Kiedy zatem zobaczymy niedrogi auto na prąd, które w końcu staną się samochodami dla ludu? Ekspertki branży motoryzacyjnej twierdzą, że wkrótce auta na prąd będą kosztować tyle, co te ze spalinowymi silnikami. Realisci twierdzą zatem, że może i czeka nas – i to już wkrótce – elektryczna rewolucja w motoryzacji, lecz będzie ona dotyczyć tylko dużych miast. Poza nimi, a także na autostradach, nadal będą dominować pojazdy spalinowe, choć pewnie wspomagane silnikami na prąd. Czyli po prostu hybrydy. 

DOKOŁA KOŁA

Škoda Fabia już bez Diesla



To pierwsza marka w koncernie Volkswagen, która ograniczy w swojej ofercie silniki wysokoprężne. Pierwszym modelem, który zostanie pozbawiony takiej jednostki napędowej będzie Škoda Fabia. Pierwszy model Škody z czystym napędem elektrycznym pojawi się na rynku w 2020 roku i ma kosztować tyle, co obecnie oferowany Superb z Dieslem.

Nowa marka w Europie

Chiński producent aut Chery, z myślą o Europie utworzył właśnie nową markę: Exeed. Pierwszym z nowych pojazdów jest – bliski wersji produkcyjnej crossover - Exeed TX. Drugi to koncepcyjny model Chery Tiggo Coupe, który zobaczyć można już było na kilku motoryzacyjnych imprezach w Chinach. Chery swego czasu słynął z bezwstydnego kopiowania zagranicznych konstrukcji. Chińczyków pozwalało np. General Motors za skopiowanie - uwaga – Chevroleta Matiza!

Mazda CX-8: całkiem nowy model!

Mazda zaprezentowała następcę popularnego niegdyś modelu CX-7. Mazda CX-8, która trafia właśnie do salonów na rodzimym, japońskim rynku, pomieści na pokładzie do siedmiu osób. Mazda CX-8 mierzy 4,9 m długości, 1,84 m szerokości i 1,73 m wysokości. Jest więc zauważalnie mniejsza niż CX-9, jednak oba modele bazują na tej samej platformie.

Stronę przygotował
Witold Janczys